

Dziuba, Andrzej Franciszek

Posługiwanie pasterskie kard. Józefa Glempa Prymasa Polski : (szkic w 80. urodziny)

Warszawskie Studia Pastoralne 11, 241-250

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

bp Andrzej F. Dziuba*

Posługiwanie pasterskie
kard. Józefa Glempa Prymasa Polski
(Szkic w 80. urodziny)

Dramatyczne, wręcz trudny do przewidzenia we wszelkich przypuszczeniach, zamach na Jana Pawła II na Placu św. Piotra w dniu 13 maja 1981 roku, niespotykany nie tylko w XX wieku, a nawet i wcześniej w takiej formie, wstrząsnął niezwykle sugestywnie myślą i opinią całego cywilizowanego świata, a może i innych społeczności, nie tylko chrześcijańskich. To było wydarzenie niespodziewane, trudne wręcz do przypuszczenia w najszczerzych nawet ogólnoludzkich rachubach rozeznawania przyszłości, tu rozeznawanej personalnie, i to w odniesieniu do wyjątkowej osoby, tj. papieża, a więc głowy Kościoła katolickiego. Dramatyczny, zbrojny zamach na papieża nie mieścił się wręcz we wszelkich przewidywaniach, rozważaniach, przypuszczeniach czy najbardziej abstrakcyjnych kryteriach odniesień do tej wyjątkowej osoby.

W Polsce natomiast, niemal w tych samych dniach miał miejsce, także dramatyczny i wyjątkowy znak zbliżającej się powoli śmierć kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski. Jej znak dopełnił się dokładnie ostatecznie w dniu 28 maja 1981 roku, w Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego; czy to nie symboliczny znak przejścia

* Ks. bp prof. Andrzej Dziuba jest profesorem teologii moralnej, znawcą kultur pre-kolumbijskich, kapelanem konwentualnym „Ad honorem” Zakonu Maltańskiego. Jako profesor teologii prowadzi wykłady na KUL (od 1990 r.) i na UKSW (od 1997 r.). Opublikował m.in.: *Kościół katolicki w Polsce. Informator* (1995 i 1997), *Matka Boża z Guadelupe* (1995), *Orędzie moralne Jezusa Chrystusa* (1996). Od roku 2004 jest biskupem ordynariuszem diecezji łowickiej.

ku rzeczywistości życia wiecznego. Jednak ostatecznie to dwa niezwykle ważne wydarzenia, choć ostatecznie dalekie w sensie geograficznym, były sobie tak bliskie w czasie, tj. szczególnie w pierwszej połowie 1981 roku. W tych wyjątkowych okolicznościach Kościół w Polsce trwał na modlitwie, tak za Ojca św. jak i Prymasa Polski, pełen nadziei i oczekiwań znaków wiary, pełen optymistycznego spojrzenia ku przyszłości swych dziejów oraz ludzi ją tworzących.

W dniu 7 lipca 1981 r., w południe, Stolica Apostolska ogłosiła oficjalnie, że na wakującą od miesiąca stolicę prymasowską w Gnieźnie oraz arcybiskupią w Warszawie, po kard. Stefanie Wyszyńskim, został powołany bp Józef Glemp, dotychczasowy biskup diecezjalny warmiński, pasterzujący na historycznej i słynnej stolicy na północnych rubieżach Polski. Warto zauważyć, że z tej stolicy w długiej historii już powołano kilku nowych Prymasów Polski. Było to jednak faktyczne zawsze twórcze powiązanie nowych arcypasterskich funkcji i zarazem wówczas urzędów wpisanych w wielką oraz zarazem zobowiązującą historię, nie tylko Kościoła w Polsce ale zapewne także i narodu, a w jakimś sensie i tej części Europy.

Na te wyjątkowe i niezwykle zobowiązujące stolice, tj. w Gnieźnie i Warszawie, niezwykle znaczące w całych dziejach Polski, tj. pierwszej prymasowskiej (Gniezno) oraz aktualnej metropolitalnej (Warszawa) stolicy Polski wchodził kolejny Prymas Polski, i to pod swym wymownym biskupim zawołaniem „Caritati in iustitia” – przez sprawiedliwość ku miłości czy w sprawiedliwości ku miłości. Zachował tu bowiem swe biskupie zawołanie pod którym wcześniej pasterzował na Warmii i Mazurach jak i Powiślu oraz ościennych ziemiach metropolii warmińskiej, np. ziemie nad Wisłą. Zmienić się miały natomiast znaki graficzne nowego herbu metropolitalnego.

A więc z jednej strony wielkie wyzwanie, wobec wielu, i to nowych ludzi, a z innej wielkie nadzieje i oczekiwania innych, w jakże nowym i o wiele szerszym kręgu. Wszystkie one znaczone były zapewne jednocześnie tak miłością jak i zarazem sprawiedliwością oraz pasterskim zatroskaniem. Tu – w sensie praktycznym – i to u samych początków pytano jakoby co przeważa, miłość czy sprawiedliwość? Można sądzić, że jedni pragnęli bardziej miłości, a inni bardziej sprawiedliwości. Tymczasem chodziło o twórcze spotkanie ich

obu, i to w ewangelicznym wychyleniu ku dziełu niesienia Ewangelii Jezusa Chrystusa.

Kanonicznie abp J. Glemp objął archidiecezję gnieźnieńską i warszawską tego sama dnia, tj. 9 lipca 1981 roku przedstawiając stosowne dokumenty Stolicy Apostolskiej Kapitulie Prymasowskiej w Gnieźnie i Kapitulie Metropolitalnej w Warszawie. W Gnieźnie to znak posługi bp. J. Czerniaka, a w Warszawie bp. J. Modzelewskiego. To dwaj rządcy kanoniczni poszczególnych diecezji po śmierci Prymasa Tysiąclecia. Trzeba jednak zauważyć, iż wyjątkowo związani z przeszłością, nie mniej serdecznie przyjęli oni nowego arcy-pasterza w duchu pasterskiego posługiwania, braterstwa oraz jedności ewangelicznej niesionego orędzia Jezusa Chrystusa.

Natomiast uroczysty ingres do bazyliki prymasowskiej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gnieźnie odbył się dnia 13 września, a do archikatedry warszawskiej pw. św. Jana Chrzciciela dnia 24 września tegoż roku. To był zewnętrzny znak uroczystego wejścia do kościołów katedralnych obu archidiecezji i objęcia katedr arcypasterskiego przepowiadania. Dla kościoła gnieźnieńskiego oznaczało to arcypasterskie wejście w wielką tradycję poprzedników, m.in. męczenników kard. M. Ledóchowskiego czy abp. M. Dunina, a w Warszawie abp. Z. Sz. Felińskiego.

Jako Prymas Polski abp Józef Glemp podjął liczne ogólne funkcje kościelne w Kościele polskim, wręcz podążając długotrwałą tradycją kard. Stefana Wyszyńskiego: Opiekun Duszpasterstwa Polonii Zagranicznej, ordynariusz na terenie Polski dla Kościołów obrządku greckokatolickiego i ormiańskiego, a przede wszystkim Przewodniczący Rady Głównej oraz Konferencji Episkopatu Polski. Te dwie ostatnie funkcje, zwłaszcza po *Vaticanium II*, miały szczególne znaczenie kościelne.

Nowy Prymas Polski objął swe urządowanie w wielkiej tradycji swych dostojnych poprzedników, a także i zarazem związanych z nimi niezwykłych zobowiązań oraz funkcji zwłaszcza posługi kościelnej zadanej dla tej ziemi i dla tych właśnie ludzi niosących orędzie Ewangelii w terażniejszości, stosowanie do zadań i zobowiązań moralnych oraz krewnych i bliskich To m.in. bł. Radzym Gaudenty,

brat św. Wojciecha, bł. Bogumił, abp Jan Łaski, kard. Mieczysław Le-dóchowski, Sługa Boży abp Zygmunt Szczęsny Feliński, kard. Aleksander Kakowski, Sługa Boży kard. August Hlond i bezpośredni poprzednik obecnego Prymasa, także Sługa Boży kard. Augusta Wyszyńskiego Stefana i Stefana Wyszyńskiego. S. Wyszyński pozostaje tu na zawsze znakiem poprawnego rozeznania terażniejszości oraz twórczego wychylenia ku przyszłości.

Tutaj nie można nic dodać szacunku wobec znaku nazwisk i ich znakomitych posług w Ziemi Jezusa Chrystusa. Jednak oczekiwany jest zawsze pokorne pochylenie się, i to ze czcią oraz szacunkiem wobec wielorakich znamion wiary, patriotyzmu i służby tych ludzi, tak owocnie spełniających przez tak wielu poprzedników na przestrzeni ponad tysiąca.

Wielkie dzieło posługi arcybiskupiej Prymasa Glempa jakby faktycznie rozpoczęło się zewnętrznie dopiero, po kilku miesiącach od zewnętrznych uroczystości kościelnych, niezwyklej postacią, jakim była jego postawa oraz słowa wobec stanu wojennego, wobec 13 grudnia 1981 roku, oraz wobec sukcesywnych, następujących bardzo warto wydarzeń. Tu szczególnie wyraźnie, wręcz emocjonalnie pokazał swoją wyjątkową troskę o Polskę, oraz każdego Polaka, o jej przyszłość i przeszłość wszystkich Rodaków, także żyjących poza granicami. W swych wypowiedziach widział przyszłość, rysował nadzieje, budził perspektywy, mimo wielkiego bolesnego doświadczenia, wręcz dramatu jaki przeżywała Polska i Polacy.

Dalsze lata to, obok trwania dramatu wielorakich znamion stanu wojennego i jego dramatycznych wielopłaszczyznowych skutków, to radosne dni oczekiwania a następnie trwających kolejnych pielgrzymek papieskich, wśród których ciągle rozbrzmiewała nadzieja, iż rzucone w 1979 roku ziarno: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi” wyda obfite owoce, tak w życiu religijnym jak i społecznym, narodowym oraz kulturowym. Trzeba było jednak przejść w Polsce jeszcze różne drogi, aby papieski zasiew okazał się faktycznie szczególnie owocnym, nie tylko dla kraju ale i także dla całej Europy Środkowo-Wschodniej, a może nawet i dalej oraz szerzej, całego świata.

Lata prymasostwa to wielka posługa na rzecz świętości, na rzecz wielkich wzorów i ideałów życia religijnego i patriotycznego Polski i Polaków. To oni szli przez zagony Ojczyzny znacząc je wyjątkowymi przykładami wiary, zwłaszcza w postaci męczeństwa. To właśnie Jan Paweł II wyniósł do chwały ołtarzy m.in. św. Jadwigę Królową, św. Alberta Chmielowskiego, 108 bł. Męczenników II wojny światowej, karmelitankę św. Edytę Stein – s. Benedyktę od Krzyża, bł. Edmunda Bojanowskiego czy św. Maksymiliana Marie Kolbego. Oto znaki wielkich świadectw życia, nauczania i działania, jakże zróżnicowane, ale ostatecznie świadczące o bogactwie polskiego chrześcijaństwa, a także jakże wymownie o jego skomplikowanych drogach ziemskiego pielgrzymowania i jednocześnie niesionego świadectwa Chrystusa.

Niestrudzone pielgrzymowanie Prymasa Polski po kraju prowadziło go na liczne konsekracje biskupie, koronacje obrazów i figur Matki Bożej czy Chrystusa, czy inne różne okolicznościowe uroczystości o zróżnicowanym charakterze, zwłaszcza w zakresie udziału wiernych. To m.in. cześć oddana Męczennikom Podlaskim, mężczyznom gromadzącym się w duchu pielgrzymim w Piekarach Śląskich, czy rzeszom podczas dorocznych uroczystości św. Wojciecha w Gnieźnie oraz św. Stanisława, męczennika w Krakowie. Szczególnie te dwie uroczystości są wyjątkowym znakiem, i to o długiej tradycji manifestacji religijnych, także zewnętrznych, idzie tu o słynne procesje ulicami miasta. To także wymowne nawiedzenie unickich Kostomłotów, kontemplacyjnych klasztorów żeńskich, uczelni akademickich, szkół różnych stopni, ośrodków sportowych i opieki społecznej, szpitali i letnich obozów, żołnierzy, policjantów i małych wiejskich parafii.

To zwłaszcza szczególnie liczne oraz zróżnicowane uroczystości maryjne w różnych diecezjach, m.in. znaczone koronacjami, odpustami czy jubileuszami oraz pielgrzymkami czy innymi okolicznościowymi uroczystościami. Przede wszystkim jednak Prymas Polski brał udział zawsze i to z homilią czy innym słowem w dorocznych najważniejszych jasnogórskich uroczystościach 3 maja, 15 i 26 sierpnia. To zawsze były wielkie dni jasnogórskie świadectwa, a jednocześnie podjęcie wielkiej tradycji wiary, wypracowanej przez wie-

le lat przez kard. S. Wyszyńskiego, którego teologiczne teksty tam wygłaszane urosły już do rangi swobodnego kanonu teologicznych interpretacji praw maryjnych oraz ich odniesień i aplikacji do wielkich spraw narodowych oraz osobowych, tj. człowieka widzianego jako centrum posługi Kościoła oraz zobowiązań narodu. Tak rodziła się wręcz polska mariologia duszpasterska. W to wpisuje się bardzo twórczo, trwająca nadal, z inicjatywy kard. J. Glempa, kolejna peregrinacja kopii Obrazu M.B. Jasnogórskiej, która gromadzi ponownie wielkie rzesze wiernych i ożywia ich wiarę, nadzieję i miłość.

Nie można zapomnieć zatroskania i wielorakich starań Prymasa Polski o spełnienie narodowego wotum za wyjątkowy dar społeczny jakim była Konstytucja 3 maja, sprzed ponad dwustu lat. Zobowiązanie to tkwiło bardzo mocno w świadomości wielu katolików. Ileż tu ze strony Prymasa troski, wysiłków i wręcz gotowości w sprawie budowy Świątyni Opatrzności Bożej na Polach Wilanowskich w Warszawie. To jakże trudne zadanie, które ma znamiona narodowe, podjęcia z wielką odpowiedzialnością pozostawionego zobowiązania przodków.

To zamysł wzniesienia szczególnego miejsca modlitwy, spotkania, refleksji i skupienia oraz także wielopłaszczyznowych badań naukowych, które będzie żywotne w nowym tysiącleciu, odpowiadające współczesnym oczekiwaniom wiary i moralności, zwłaszcza w ich wychyleniu ku przyszłości. Dzieło to ma stać się także wotum za dar Jana Pawła II, papieża Polaka i Słowianina, a jednocześnie zobowiązaniem podążania śladami, tak wyraźnie i jednoznacznie, wskazanymi przez jego życie i nauczanie.

Praca w ramach Konferencji Episkopatu Polski oraz zwłaszcza Rady głównej, a obecnie nazywanej stałą, którym Prymas Polski przewodniczy od samego początku swej posługi stała się szczególnym miejscem koordynacji i twórczego inspirowania wielu inicjatyw duszpasterskich oraz ewangelizacyjnych dla wielu Kościołów lokalnych, a zwłaszcza całego Kościoła w Polsce oraz Rodaków poza granicami. Tu, w tych strukturach, kształtowały się i ugruntowywały główne propozycje duszpasterskie przedkładane następnie Konferencji Plenarnej i zazwyczaj przez nią przyjmowane. To faktycznie wy-ciskanie szczególnego piętna osobowego i kościelnego na posługę

całego polskiego Episkopatu wobec Kościoła, jako społeczności ludu Bożego Nowego Przymierza, a szerzej i innych dziedzin zwłaszcza etyczno-moralnych oraz także społecznych czy narodowych, ważnych jednak dla pomyślnej przyszłości Polski i Polaków, tak w kraju jak i poza granicami.

Codziennosc posługi prymasowskiej, jego obfity diariusz podejmowanych każdego dnia wielorakich dzieł, to niezliczone audyencje, dyskusje, spotkania, kontakty i rozmowy. Często z wielkimi i wiodącymi osobistościami ówczesnego życia politycznego i kultury oraz ekonomii; królami, prezydentami, premierami, ministrami czy ambasadorami, ale także i ze zwyczajnymi ludźmi, kapłanami i licznymi świeckimi. Wiodące to jednak spotkania o charakterze religijnym. To liczne wyjazdy na spotkania z różnymi ludźmi, a jednocześnie i w różnych miejscach oraz z bogactwem ludzi, zwłaszcza w stolicy, centrum życia społecznego, kulturowego i politycznego Polski. To wszystko jednak, te kontakty osobowe – czasem prozaiczne, wręcz banalne – które ostatecznie dają niezwykle ubogacenie i o wiele szerszy, bardziej kompleksowy ogląd współczesnej rzeczywistości kościelnej oraz świeckiej, tak polskiej jak i europejskiej i wręcz światowej.

Wreszcie to posługa arcybiskupia, posługa biskupa konkretnego Kościoła diecezjalnego, a także znaczącej prowincji kościelnej, znaczona m.in. wizytacjami kanonicznymi, bierzmowaniami, uroczystościami parafialnymi, regionalnymi czy diecezjalnymi. W przypadku Prymasa Polski dochodzą jeszcze dodatkowo bardzo liczne uroczystości w innych diecezjach oraz ogólnopolskie, w których zazwyczaj brał on chętnie udział. Z tym związana jest wielość oraz różnorodność przemówień, rozważań, kazań, medytacji czy homilii oraz wykładów i konferencji. To jednak przede wszystkim bardzo ważna szansa wspólnej modlitwy, oddawania chwały Bogu, i to wspólnego, w duchu wiary, przebywania w różnych miejscach i z różnymi ludźmi, zawsze jednak w świadomości chrześcijańskiego świadectwa niesionego w konkretnych realiach ziemskiego pielgrzymowania. Tego zaś szczególnie potrzeba także samemu Kościołowi, tego potrzeba zwłaszcza Prymasowi Polskim, bo takim jest właśnie Kościół.

Prymasowska posługa kard. Józefa Glempa to, w tradycji ostatnich kardynałów A. Hlonda i S. Wyszyńskiego oraz abp. J. Gawliny, objęcie wyjątkową duszpasterską troską o Rodaków żyjących w różnych krajach, poza granicami. W tym mieszczą się szczególnie Polskie Misje Katolickie (np. RFN, Francja, Anglia i Walia, Szkocja, Brazylia, Australia) oraz inne struktury posługi duszpasterskiej dla Polaków (np. Włochy, Austria, USA, Kanada). Dla Prymasa Polski to zwłaszcza nawiedzanie polskich czy polonijnych miejsc duszpasterskiej posługi rozproszonych wręcz po całym świecie. Zatem w konsekwencji to wizyty m.in. w Brazylii i Argentynie, Australii i Nowej Zelandii, Wielkiej Brytanii i Irlandii, Francji i Belgii, Niemczech, Hiszpanii oraz Austrii.

Obok tego to także szczególnie emocjonalne wizyty na Wschodzie, wśród Rodaków szczególnie doświadczonych niesionym świadectwem wiary, a także patriotyzmu, a konkretnie zaś na Białorusi, Ukrainie, Litwie i w Kazachstanie oraz Rosji. Z perspektywy czasu można zauważyć ile już było w tych dwudziestu latach wzruszających znaków spotkania Ojczyzny ze swymi Rodakami poprzez osobę i posługę Prymasa Polski, opiekuna polskiego duszpasterstwa emigracyjnego.

W tym kontekście ważną, ale jednocześnie jakże inną, zwłaszcza wobec zróżnicowań duszpasterstwa na Zachodzie, jest twórcza i systematyczna posługa Prymasa Polski wobec Rodaków żyjących na Wschodzie. Oni przecież nie opuścili swych ziem, a tylko powojenna sytuacja polityczna, decyzja wielkich przywódców, zmieniła dramatycznie ich przynależność państwową. Byli zatem, tak jak kiedyś nadal u siebie, a jednocześnie jednak nie byli już w Polsce, swej umiłowanej Ojczyźnie. Dla niej czynili przecież tak wiele. W tym kontekście to z jego inicjatywy powstało specjalistyczne ciało, w ramach Sekretariatu Episkopatu Polski, odpowiedzialne za sprawy personalne, liturgiczne oraz „techniczne” w płaszczyźnie związków Kościoła w Polsce z wielorakimi wyrazami duszpasterstwa na Wschodzie. Było to szczególnie ważne, gdy – przez dziesiątki lat – nie została jeszcze tam ustanowiona regularna hierarchia. Trzeba przyznać, że także i później struktury te odegrały ważną rolę koordynującą, a także i dziś spełniają swoją ewangelizacyjną funkcję służebną.

Oto ponad dwadzieścia lat prymasostwa, lat arcybiskupiej posługi arcybiskupa Warszawy i przez wiele lat i historycznego Gniezna, jakże wielokierunkowej i wielopłaszczyznowej, znaczonej bogactwem różnych wyrazów i form, z czasem zmieniających się. To zwłaszcza szerokie odniesienia do konkretnych ludzi, tak osobowe jak i wspólnotowe oraz komunijne, w całym bogactwie tych ostatnich struktur oraz wielorakich przejawów. Oto jednak w sumie już dość długie i to owocne lata wytrwałej i systematycznej, choć jednak trudnej posługi, bardzo licznych dzieł i słów oraz w konsekwencji także owoców w duchu prymasowskiego zawołania „Caritati in iustitia”.

* * *

Można tu wyrazić życzenie, niech Jezus Chrystus, Najwyższy Arcykapłan wspiera nadal owocnie kard. Józefa Glempa, Prymasa Polski swym hojnym błogosławieństwem oraz rozlicznymi łaskami i darami, aby nadal mógł owocnie nieść dzieło Ewangelii, już w nowym tysiącleciu, a zarazem i w nowych warunkach oraz okolicznościach. Niech kolejne lata prymasowskiego posługiwania będą twórczym dziełem Kościoła w Polsce, dla Kościoła nad Wisłą i Odrą, od Tatr aż po Bałtyk, oraz dla Rodaków żyjących poza granicami kraju i dla samego Narodu zaofiarowane pod jego przewodnictwem. To jest niezwykle wyzwanie znaczone m.in. całym historycznym, społecznym, kulturowym, a w jakimś sensie także politycznym odniesieniem do prymasostwa, które nie powinno być zaprzepaszczone.

Bibliografia (wybór)

- „Caritati in iustitia”. *Dwadzieścia lat posługi prymasowskiej kardynała Józefa Glempa*, red. S. Budzyński i inni, Warszawa 2001.
- Czynić sprawiedliwość w miłości. Księga pamiątkowa od Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego dla Jego Eminencji Józefa Kardynała Glempa w dwudziestą rocznicę posługi prymasowskiej*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2001.
- Dziuba A.F., *20 lat prymasowskiej posługi*, „Czyn Katolicki – Wiadomości PMK” 52(2001) nr 3, s. 1–16.
- Dziuba A.F., *25 lat sakry. Główne nurty posługi biskupiej kard. Józefa Glempa Prymasa Polski*. Warszawa 2004.

- Dziuba A.F., *Ks. Kard. Józef Glemp, Prymas Polski, Wielki Kanclerz Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 44(2006) nr 1, s. 23–69.
- Dziuba A.F., Kreczmański M., *Biography of His Eminence Cardinal Józef Glemp Primate of Poland*, Warszawa 1998.
- Dziuba A.F., Kreczmański M., *Życiorys Józefa Kardynała Glempa Prymasa Polski*, Warszawa 1998.
- Lewandowski J., *Przez sprawiedliwość ku miłości. Nauka społeczna kardynała Józefa Glempa*, Wrocław 1991.
- Trwać pod spojrzeniem Pana. Księga Pamiątkowa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie dla Jego Eminencji Księdza Kardynała Józefa Glempa, Prymasa Polski, Arcybiskupa Warszawskiego, Wielkiego kanclerza UKSW w dwudziestą piątą rocznicę święceń biskupich*, red. A.F. Dziuba, Warszawa 2004.
- W trosce o Kościół i Naród. Dziedzictwo Prymasa Tysiąclecia. Dwadzieścia lat Kościoła w Polsce w okresie funkcji prymasowskiej Kardynała Józefa Glempa (Materiały z sympozjum 25.04.2001)*, red. S. Urbański, Warszawa 2001.
- Woś J., *Le cardinal Józef Glemp Primat de Pologne (1981–2001)*, Paris–Ząbki 2001.

Zusammenfassung

Am 7. Juli 1981, hat der Heilige Stuhl offiziell bekannt, dass die freie Stelle des Primas in Gniezno und des Erzbischof von Warschau, nach dem Kardinal Stefan Wyszyński, wurde zum Bischof Jozef Glemp, die derzeitige Bischof von Ermland, der historischen und berühmten Stadt an der nördlichen Grenze Polens. Unter dem bischöflichen Motto „Caritati in iustitia”.

Als Primas von Polen Erzbischof Jozef Glemp hat eine Reihe von allgemeinen Aufgaben der Kirche in der polnischen Kirche ergriffen. Unter allem der Vorsitzende des Rates und der polnischen Bischofskonferenz. Diese Eigenschaften, besonders nach dem Zweiten Vatikanischen Konzil, hatten sehr wichtige Rolle in der Kirche.

Eine sehr wichtige Aufgabe des Primas kard. Jozef Glemp war, in der Tradition der vergangenen Bischöfe A. Hlond, S. Wyszyński und J. Gawlina, die einzigartige pastorale Sorge um die lebenden Landsleuten im Ausland. Insgesamt eine recht lange und fruchtbare Zeit des systematischen, aber dennoch schwierigen, Amtes; zahlreiche Werke und Worte im Geiste des Rufes: „Caritati in iustitia”.